

KS. WIESŁAW WILK

## U ŹRÓDEŁ KULTURY RELIGIJNEJ POLSKICH POETÓW ROMANTYCZNYCH

Pisarstwo poetyckie polskiego romantyzmu, szczególnie w okresie polistopadowym, przynosi dzieła do głębi przeniknięte religijną wizją rzeczywistości. U początku i u schyłku tego okresu stanęły dwa najwyższe szczyty naszej poezji religijnej. Wielki romantyzm polski otwiera bowiem *Dziadów* cz. III, a zamykają go liryki Norwida. Ale między tymi granicami widzimy jakżesz wielkie bogactwo utworów, które dowodzą, że myśli i uczucia religijne potężną falą ogarnęły ówczesnych twórców. Dlatego słusznie pisze prof. J. Starnawski, że „w służbie Stwórcy i Pana świata, świata nie tylko wielkiego, ale i pięknego, oddają swe pióro najwybitniejsi pisarze romantyczni, wielbiąc Boga odczuwanego w naturze zgodnym chórem w coraz innych i piękniejszych słowach, w coraz nowych dziełach poetyckich i prozaicznych”<sup>1</sup>.

Niewątpliwe bogactwo pierwiastków religijnych w twórczości poetyckiej naszych romantyków należy wiązać ze zjawiskami natury bardziej ogólnej. Po regresji religijnej okresu wojen napoleońskich i Królestwa Konkresowego, spowodowanej racjonalizmem i wpływem hasła oświecenia, następuje powolne odradzanie się religijności. Powstanie listopadowe zapoczątkowuje nowy okres, w którym tworzy się nowe pokolenie. Zrywa ono z przeszłością i szuka nowych dróg<sup>2</sup>. Wielki ruch odrodzenia religijnego rodzi się przede wszystkim na emigracji, ale potem swym wpływem obejmuje cały kraj. Nic więc dziwnego, że i poeci romantyczni, którzy w młodości wychowywani byli w atmosferze wieku oświecenia i nie wiele mieli wspólnego z Kościołem, później prawie wszyscy pod wpływem nowych prądów przeżywają odrodzenie religijne. Co prawda religijność ich jest specyficzna i przybiera różne kształty w poszczególnych wypadkach. Zasadniczą cechą wspólną było łączenie

<sup>1</sup> *Nurt katolicki w literaturze polskiej*. W: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*. T. 2. Lublin 1969 s. 292.

<sup>2</sup> Por. Karol Górski. *Dzieje życia wewnętrznego w Polsce*. W: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*. T. 1. Lublin 1969 s. 348.

pierwiastków religijnych z narodowościowymi. Szczególna sytuacja narodowa, prześladowania i represje, także w stosunku do Kościoła, prowadziły do pogłębienia się związku katolicyzmu z polskością. Ale formacja religijna ówczesnych twórców uzależniona była jeszcze od szeregu innych zjawisk. Wszystkie one rozbudzały z jednej strony i pogłębiały ducha religijnego, ale z drugiej często niosły z sobą pierwiastki sprzeczne z obowiązującą doktryną Kościoła Katolickiego. Warto zatem wskazać przynajmniej najważniejsze czynniki kulturowe, które twórczo współdziałały w kształtowaniu się mentalności religijnej polskich romantyków. Przypomnienie tych zjawisk i procesów naświetli w znacznej mierze koncepcje religijne, wyrażone w ich utworach.

Religijna formacja polskich poetów romantycznych kształtowała się na gół pod znakiem fideizmu i sentymentalizmu religijnego. Fideizm wyrósł z chęci obrony wiary przed racjonalizmem. Racjonalizm epoki oświecenia, tak charakterystyczny dla XVIII w., w czasie rewolucji francuskiej dochodzi wprost do boskiego kultu rozumu. Pragnął on zniszczyć wszelką religię i wiarę w to wszystko, co przekracza granice rozumu ludzkiego i zmierza do uznania czegoś wyższego nad sobą. Romantyzm wystąpił w opozycji przeciw filozoficznej religii deizmu, która przekreślała wszelki osobisty stosunek do Boga. Widząc w rozumie element destrukcyjny, pierwiastek pychy i zaprzeczenie, uważał, że jest on w ogóle niezdolny do współdziałania z wiarą. Zaczęło się więc tworzyć mniemanie, że odgroźenie wiary od rozumu stanie się warunkiem jej doskonałości<sup>3</sup>.

Niemale znaczenie w kształtowaniu się fideistycznych postaw miał u nas tak rozpowszechniony wpływ filozofii niemieckiej, a szczególnie Hegla, Schellinga i Kanta. Filozofowie ci przekreślali możliwość poznania Boga drogą rozumową. W ich orbicie pozostawali tacy filozofowie polscy, jak: J. K. Szaniawski (1764-1843), J. Gołuchowski (1797-1858), J. M. Hoene-Wroński (1778-1853), B. Trentowski (1808-1869), A. Cieszkowski (1814-1894), K. Libelt (1807-1875) i inni<sup>4</sup>. Warto zaznaczyć, że myśliciele o profilu tradycyjno-katolickim mieli także silne uprzedzenie do rozumu i dążyli do uniezależnienia od niego naszej wiary. Ich zdaniem rozum odgroźony od wiary będzie mógł wszystko burzyć i krytykować, a nie dosięgnie wiary, gdyż ta będzie w dziedzinie dla niego

<sup>3</sup> Por. Konrad Gó r s k i. *O pierwiastkach sprzecznych z katolicyzmem w kulturze polskiej*. „Przeg. Powsz.” R. 58:1948 nr 3 s. 175-180. Zob. też o. J. Woroniecki. *Życie religijne współczesnej inteligencji polskiej*. W: *Wychowanie człowieka*. Kraków 1961 s. 294-297.

<sup>4</sup> Por. ks. F. G a b r y ł. *Polska filozofia religijna w XIX w.* T. 1-2. Warszawa 1914; W. W a s i k. *Historia filozofii polskiej*. T. 2. Warszawa 1966; *Filozofia polska*. Warszawa 1967. Myśli i ludzie.

niedostępnej. Taki kierunek reprezentowali: E. Ziemiecka (1819-1869) i redagowany przez nią „Pielgrzym”, M. Jakubowicz (1785-1853) czy ks. F. Kozłowski (1803-1872). Wszyscy oni wykazują jakąś obawę przed zaangażowaniem rozumu w sprawy wiary, jak gdyby rozum z konieczności musiał wchodzić w konflikt z treścią objawioną. Fideistycznym wpływom ulegali nasi najwięksi poeci jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, nie mówiąc o szeregach pomniejszych. Traktowali oni rozum nie jako światło dane od Boga, ale jako kusiciela-szatana. Słusznie o. J. Woroniecki zauważył, że znany wiersz A. Mickiewicza *Rozum i wiara* jest wprost manifestem fideizmu<sup>5</sup>. Z tej rzekomej antynomii między rozumem a wiarą wielu ówczesnych poetów nigdy nie wyszło. Sentymentalizm stał się prostą konsekwencją fideistycznej postawy. Negatywne pojmowanie przez romantyków roli rozumu prowadziło do ześrodkowania się na uczuciu. Istotę religijności wiązano z osobistymi doznaniem, wzruszeniami i wstrząsami uczuciowymi. Utrwalało się przekonanie, że religia sprowadza się do gry uczuć. Stąd szukanie przeżyć religijnych dla samych siebie i pogrążenie się w uczuciach wzniosłości, wielkości, zachwyty itp. W parze z fideizmem i sentymentalizmem szedł indywidualizm religijny. Bowiem w koncepcji świata romantycznego człowiek występuje jako indywidualium wyodrębnione ze społeczności. Często przeciwstawiony zbiorowości, zbuntowany nieraz przeciw wszelkim więzom narzuconym przez społeczeństwo, państwo czy Kościół<sup>6</sup>. Indywidualizm ten połączony z tzw. „romantyczną pychą” ześrodkowuje swą uwagę wokół osobistych przeżyć, odczuć, wrażeń. Nic więc dziwnego, że w dziedzinie przeżyć religijnych indywidualizm i subiektywizm przekształcały wiarę w fantazje religijne. Religijność ma zaspokoić romantyczną tęsknotę za nieskończonością. Mimo wyraźnych sympatii dla katolicyzmu, występuje jednocześnie nieliczenie się z dogmatami kościelnymi. Chociaż wielcy twórcy tego czasu uważali się na ogół za członków Kościoła, to przecież brak im było skryształizowanej świadomości katolickiej. Stąd płynęło często mieszanie katolicyzmu z wierzeniami najzupełniej z nim sprzecznymi, jak np. wiarą w reinkarnację. Indywidualizm i sentymentalizm religijny, biorąc za wyłączną treść przeżyć religijnych osobiste doznania, dążył do najwyższego stadium tych odczuć, tj. do mistycznej ekstazy.

Niemale znaczenie w formowaniu się tego zjawiska odegrały zainteresowania poetów romantycznych pismami mistyków, głównie protestanckich, jak J. Böeme, Swedenborga czy Saint-Martina. Oni to bowiem w najwyższym modlitewnym skupieniu osiąkali poczucie zjednoczenia z Bogiem. Zaczęto też sięgać do pism dawnych teozofów (Paracels, Van

<sup>5</sup> Jw. s. 297.

<sup>6</sup> Por. Cz. Zgorzelski. *Romantyzm w Polsce*. Lublin 1957 s. 15.

Helmont), którzy głosili hasła poznania przez bezpośrednią inspirację, mówiąc o „oświeceniu duchowym”, dającym głębsze zrozumienie, oraz o „intymnej wizji zasady rzeczywistości świata”<sup>7</sup>. Opierając się zatem na doktrynach mistycznych i teozoficznych dążono do zniesienia przedziału między myślą a materią i utrwalenia przekonania, że uczucie jest podstawą wszelkiej inicjacji w procesie wyższych stopni poznania. Dzięki uczuciu miłości można poznać tajemnice Boga. Ten bezpośredni kontakt ze światem wyższym daje możliwość głoszenia prawd objawionych, otrzymanych w chwilach natchnienia.

Typ religijności związanej z mistycyzmem wykształcił się przede wszystkim wśród znacznej części wychodźstwa polskiego. Stało się to głównie poprzez wpływ idei A. Towiańskiego (1799-1878), który zjawił się na emigracji w r. 1841. Miał on zdolność nadzwyczajnej koncentracji duchowej. Idee i odczucia przeżywał z wielką intensywnością. Głosił, że bliskie jest nadejście królestwa Bożego. Pierwszym zwiastunem tego królestwa jest on sam. Wierzył w ścisły związek świata duchów z ludźmi żyjącymi na ziemi i w metempsychozę, czyli wędrówkę dusz ku doskonałości. Człowiek żyjący na ziemi powinien wznosić się ku Bogu, wyzwalać się spod przewagi ciała. Towiański wywierał ogromny urok i wpływ na otoczenie oraz zyskiwał sobie gorących zwolenników. W kręgu Towiańskiego kształtuje się religijność ostatnich lat A. Mickiewicza. Tutaj przechodzi swój przełom duchowy i religijne „nawrócenie” J. Słowacki, który jednak pod koniec życia wypracowuje własne stanowisko religijne i moralne<sup>8</sup>. Ale obok tych zjawisk, które wyrosły na gruncie negacji rozumu w procesie poznania i przeżycia religijnego, jawią się coraz silniejsze dążenia do intelektualnego pogłębienia wiary. Wyrastają one z potrzeby przeciwstawienia się wybujałościom religijności romantycznej i związane są z odrodzeniem myśli katolickiej<sup>9</sup>. Dążenia te odegrały nie małe znaczenie w procesie formowania się postaw religijnych wielu współczesnych wybitnych jednostek. W kraju ruch ten kierowany jest głównie przez dwóch świątłych i gorliwych kapłanów: ks. I. Hołowińskiego (1800-1855) i ks. S. Chołoniewskiego (1791-1846). Abp I. Hołowiński staje w okresie międzypowstaniowym na czele Akademii Duchownej w Petersburgu. Był to człowiek o nieprzeciętnych wa-

<sup>7</sup> A. Viatte. *Les sources occultes du Romantisme*. T. 1. Paris 1928 s. 18 — cyt. za: W. Borowy. *Ballady i romanse*. W: *O poezji Mickiewicza*. Lublin 1958 s. 76.

<sup>8</sup> Na temat przeobrażeń religijnych Słowackiego zamieścił ciekawe spostrzeżenia Konrad Górski w artykule *Z mego życia poemat dla Boga* („Tygod. Powsz”. R. 5:1949 nr 13).

<sup>9</sup> Zob. Karol Górski. *Dzieje życia wewnętrznego w Polsce, wiek XIX i początek XX w.* „Rocz. Teol.-Kanon.” T. 11:1964 z. 4 s. 5-50.

lorach umysłowych. Myśl religijna tamtego środowiska skupiała się wokół „Tygodnika Petersburskiego” Ks. S. Chołoniewski pozostawał pod wpływem wiedeńskiego ośrodka katolickiego, a szczególnie redemptorystów. Rozwinął swą działalność głównie na Podolu. Przyjaźnił się z I. J. Kraszewskim, w którego „Atheneum” drukował swoje artykuły i utwory literackie.

Najbardziej jednak wpływowe środowisko katolickie stworzył na emigracji zakon zmartwychwstańców. Na czele tego zgromadzenia stają wybitne jednostki jak: Jański, Kajsiewicz, a głównie Semeneńko. Pociągali oni głębią życia wewnętrznego, wiedzą, kulturą i znajomością najnowszych prądów umysłowych na Zachodzie. Rola zmartwychwstańców wzrastała nieustannie. Po ostatecznym zwycięstwie w walce z Towiańskim zdobyli oni znaczny wpływ na polską emigrację. Zmartwychwstańcy mieli też braci zewnętrznych, którzy rozniecali ruch religijny w kraju. Jeden z nich, Jan Koźmian, przez przeszło 20 lat redagował „Przegląd Poznański”, czasopismo stojące na wysokim poziomie. Doktryna życia wewnętrznego, jaką wytworzyli, opierała się na zaufaniu do człowieka i jego dobrej woli, ale zarazem podkreślała słabość sił ludzkich. W czołowym dziele *Mistyka* ks. Semeneńko najsilniejszy akcent kładzie na pokorę jako naczelną cnotę, przeciwstawiając się tym samym romantycznej pysze, którą nacechowane było życie duchowe XIX w. Zmartwychwstańcy budzili szacunek dla intelektualnych wartości katolicyzmu. Podkreślali prawdę, że wiara powinna opierać się na rozumie i powinna posługiwać się jego przyrodzonym światłem i siłą. O Semenenko jako pierwszy z Polaków nawiąże do myśli tomistycznej. W *Biesiadach filozoficznych* podkreślać będzie integralność władz ludzkich w akcie wiary<sup>10</sup>. W kręgu zmartwychwstańców kształtowała się religijność C. Norwida<sup>11</sup>. On chyba najlepiej ze wszystkich ówczesnych poetów zrozumiał istotę katolicyzmu jako określonej postawy moralnej i doktrynalnej. Zespolenie religijności z ideą narodową jest bardzo znamienne dla polskiego romantyzmu. Powstańcze i międzypowstaniowe ruchy wolnościowe przeniknięte były duchem religijnym. Złączenie prześladowań narodowych i religijnych w jedno sprawiło, że walka o narodowe ideały była w znacznej mierze utożsamiana z walką o zachowanie postawy katolickiej. Dlatego niemal synonimem stało się w tym czasie pojęcie katolika i Po-

<sup>10</sup> Zob. „Przeg. Poznański” T. 27-28:1859 s. 113-147; 41-75, 257-309; T. 30:1860 s. 137-205; T. 31:1861 s. 132-184; T. 33:1862 s. 1-23.

<sup>11</sup> Na więź łączącą Norwida ze zmartwychwstańcami sporo światła dorzuciły kilka lat temu publikowane listy Norwida do zmartwychwstańców: „Znak” R. 12:1960 nr 73-74 s. 873-908. Zob. też ks. J. Arcab. *Głosy o Norwidzie w korespondencji pierwszych Zmartwychwstańców*. „Znak” R. 12:1960 nr 78 s. 1615-1625.

laka<sup>12</sup>. Wielu wybitnych ludzi tego czasu (Dembowski, Mickiewicz, Traugutt) łączyło integralnie dążenia wolnościowe z autentyczną religijnością.

Praktyczna postawa miała teoretyczną podbudowę w apoteozie narodu jako dzieła Bożego<sup>13</sup>. A. Mickiewicz w trzecim kursie prelekcji paryskich podkreśla, że narodowość jest środkiem do budowy królestwa Bożego na ziemi. Idee te były kształtowane także przez współczesną myśl filozoficzną. Najwyraźniej rysują się one u Libelta, który pisał, że „Duch narodowy wylał się z łona samego Ojca Przedwiecznego... Narodowość jest duchowym piętnem, charakterem niezmazanym, którym Bóg lud na-cechował; kto się więc targą na narodowość, bluźni Bogu i podnosi rokosz przeciw wyrokom Jego”<sup>14</sup>.

Na tym podłożu kształtowała się wiara w mesjanizm, czyli w posłannictwo zlecone przez Boga narodowi polskiemu<sup>15</sup>. Idee mesjanistyczne pojawiły się co prawda już w XVI w. Pierwszy głosił je bodajże Orzechowski, pisząc o Królestwie Polskim jako ludzie wybranym (Quinsunx, 1564). Poglądy te podzielali: P. Skarga (*Kazania sejmowe*, 1597), W. Potocki (*Wojna chocimska*, pisana w latach 1669-1672), a szczególnie W. Kochowski (*Psalmodya Polska*, 1695). Według nich Polska jako „przedmurze chrześcijaństwa” ma misję rozgromienia niewiernych i uwolnienia od ich panowania narody chrześcijańskiej Europy. W mesjanizmie staropolskim chodziło głównie o rolę państwa polskiego w Europie. W mesjanizmie romantycznym podkreślono natomiast znaczenie narodu polskiego, który miał odegrać opatrznościową rolę, jako naród wybrany. Idealizuje się przeszłość Polski, niezgodnie zresztą z rzeczywistością historyczną. Misja, jaką ma naród polski odegrać w przyszłości, to odrodzenie całej ludzkości, pogodzenie zwaśnionych ludów i stworzenie królestwa Bożego na ziemi. Duchem tak pojętego mesjanizmu przeniknięta jest nasza wielka literatura romantyczna. Z tym zjawiskiem wiąże się pośrednio inne, a mianowicie zainteresowanie romantyków tekstami biblijnymi. Zachwyty dla prozy biblijnej szerzyli już na przełomie XVIII i XIX w. niektórzy teozofowie. Jeden z nich, Dutait-Membrini, widział w niej „styl jedyny, prostszy od wszystkich innych, bardziej majestatyczny, wyższy, bardziej

<sup>12</sup> Por. E. Jabłońska. *Polskie odrodzenie religijne w XIX w.* „Więź” R. 3:1960 nr 5 s. 59 n.

<sup>13</sup> Por. I. Chrzanowski. *Romantyzm jako czynnik rozwoju idei narodowości w Polsce.* „Kultura i Wychowanie” 1933 z. 1 s. 251, 264.

<sup>14</sup> K. Libelt. *O miłości Ojczyzny. Rok 1844 pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych.* Poznań 1845 z. 1, 2, 3. Zob. też B. F. Trentowski. *Czy można się uczyć filozofii narodowej od ludu.* Tamże z. 3; A. Cieszkowski. *Ojciec nasz.* T. 4 Poznań 1910 s. 12.

<sup>15</sup> Por. S. Cywiński. *Romantyzm a mesjanizm.* Wilno 1914; J. Ujejski. *Dzieje polskiego mesjanizmu.* Lwów 1931.

transcendentalny, a raczej jedyny prosty, jedyny majestatyczny, jedyny wysoki, jedyny transcendentalny i żeby wyrazić wszystko w jednym słowie, jedyny boski i jedyny niebiański"<sup>16</sup>. Entuzjastą prozy biblijnej był jeden z najbardziej znanych i najbardziej wpływowych stylistów początku XIX w. — Chateaubriand (1768-1848). U nas znajdujemy świadectwo i uzasadnienie zainteresowania się Biblią w rozprawie K. Brodzińskiego *O klasycyzmie i romantyzmie*. „Nikogo może jak Polaka, znajdującego co jest strata Ojczyzny, nie zachwycą tak pienia proroków, pełne boskiego natchnienia... Przeto też po Hebrajczykach u nas dopiero w czasie politycznej zagłady, pienia do ich ducha zbliżone słyszeć się dały"<sup>17</sup>. A. Mickiewicz w swych paryskich prelekcjach, omawiając różne mitologie, wierzenia systemów religijnych, mówił z entuzjazmem o „wielkiej tradycji hebrajskiej, która kończy się chrześcijaństwem”, o „jednym rzeczywistym i bezpośrednim objawieniu"<sup>18</sup>. Żywe zainteresowanie się Biblią pozostawiło w literaturze polskiej tych czasów ślady nie tylko w kształcie tak głośnych utworów jak *Księgi Pielgrzymstwa* A. Mickiewicza czy *Anhelli* Słowackiego. Pod tchnieniem Biblii powstawały całe szeregi parafraz biblijnych i przekładów poetyckich. Chodzi tu głównie o przekłady psalmów, hymnów i kantyków biblijnych. Powstają też oryginalne utwory modlitewne, ale biblijnie stylizowane, jak: *Skargi Jeremiego* K. Ujejskiego czy *Treny przechodnia* oraz *Wołania* St. Witwickiego. Należy jednak zauważyć, że zainteresowanie się Biblią płynęło u romantyków nie tyle ze zrozumienia jej charakteru sakralnego, ile podyktowane było celami artystycznymi. Stąd ujawnia się spojrzenie na Pismo św. nie jako na dzieje zbawienia, których sens należy zgłębiać i przyjąć płynące zeń konsekwencje, ale jako na źródło inspiracji, wyobrażeń, postaw religijnych oraz artystycznych środków wyrazu. Utwory literackie czerpiące natchnienie z Biblii, nie wnikały zatem w tajniki prawd tam zawartych, ale sięgały po istniejące tam koncepcje i idee, nadając im swoistą, często nieortodoksyjną interpretację. Tak było choćby z ideą mesjanistyczną, przekształconą w mesjanizm narodowy. Natomiast metoda biblijnego stylizowania miała na celu uwznioślenie danej wypowiedzi poetyckiej<sup>19</sup>.

Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko: na zwrot do

<sup>16</sup> Viatte, jw. t. 2 s. 15 — cyt. za: Borowy, jw. s. 120.

<sup>17</sup> *O klasycyzmie i romantyzmie tudzież duchu poezji polskiej*. Kraków [1925] 120. Bibl. Nar. Seria I nr 10.

<sup>18</sup> *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty*. [Warszawa] 1953 s. 261 n. Wyd. Nar. T. 11. Zob. też W. Fallick. *Szkice i studia o wpływie Biblii na literaturę polską*. Łódź 1931.

<sup>19</sup> Por. Z. Stefanowska. *Historia i profecja. Studium o „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa”*. Warszawa 1962.

religijności ludowej. Ludowość romantyczna jest pewną ucieczką od skonwencjonalizowanego i przeintelektualizowanego patrzenia na świat. Jest równocześnie zwrotem do ludowego widzenia rzeczywistości, do ludowej oceny świata i naiwnej jego interpretacji. Stąd też wraz z zainteresowaniem literaturą ludową, piosenkami i podaniami, następuje przyjęcie całego systemu wierzeń, obrzędów i zwyczajów ludowych<sup>20</sup>. Zwrot do tak pojętej ludowości został programowo przyjęty przez poetów-romantyków. K. Brodziński w rozprawie *O klasycyzmie i romantyzmie* formułuje z zachwytem sądy o ustnej tradycji ludowej: „Pieśni ludu były początkiem poezji. Czucia, przesady zabobony, podania historyczne w nich się zawierały... Tu lud w prostocie i szczerości spowiada się z wszelkich swoich skłonności”. Poeta winien zatem „czerpać z pieśni ludu, jak z natury, charakter i obyczaje narodu”<sup>21</sup>. W mickiewiczowskich wykładach paryskich problematyka folklorystyczna jest bardzo bogata. Znajdujemy tam „niemal system wiedzy o literaturze ludowej, czy przynajmniej zarys takiego systemu”<sup>22</sup>. Nic więc dziwnego, że ten zwrot do ludowości, zawierającej w sobie elementy wierzeń i religijności ludowej, twórczo oddziaływał na kształtowanie rzeczywistości religijnej, ukazywanej w utworach literackich. Religijne wyobrażenia ludu inspirowały w niektórych wypadkach koncepcje Boga, Maryi czy świętych Pańskich. Odpowiednio też formowały postawy modlitewne, niejednokrotnie nacechowane naiwnością, nadmierną tkliwością, nastawieniem na cudowność. Szczególnie jest to znamienne dla polistopadowych utworów religijnych poetów pozostających w kraju. Oto ogólny obraz zjawisk kulturowych, które twórczo współdziałały w kształtowaniu postaw duchowych i mentalności religijnej ówczesnych poetów romantycznych. Warto je mieć w świadomości jeżeli chce się zrozumieć koncepcje i idee religijne zawarte w ich utworach. Noszą bowiem na sobie znamiona religijności epoki i nurtujących ją prądów. Z kolei znów szeroki zasięg społeczny i silne oddziaływanie wychowawcze, jakie miała w swoim czasie wielka literatura romantyczna, na pewno nie pozostawały bez znaczenia na kształtowanie się postaw i wyobrażeń, także w zakresie religijnym, jej odbiorców. Dokonując zatem krótkiego podsumowania należy zdać sobie sprawę z wartości, jakie twórczość polskich romantyków wzniosła w kulturę religijną naszego narodu. Religijność, jaką reprezentują w swych dziełach ówczesni poeci, często chodzi samopas, nie licząc się z Magisterium Kościoła, choć na ogół wszyscy uważali się za Jego synów. Na to złożyło się cały szereg przyczyn. 1. poł. XIX w.,

<sup>20</sup> Por. Zgorzelski, jw. s. 11 n.

<sup>21</sup> Jw. s. 83 n.

<sup>22</sup> Por. J. Krzyżanowski. *Literatura ludowa w prelekcjach paryskich*. W: *Ludowość u Mickiewicza*. Warszawa 1956 s. 512.



jakkolwiek wydała u nas wielu genialnych poetów, to jednak nie może poszczycić się żadnym wybitnym teologiem. W dobie romantyzmu kiełkuje dopiero w Polsce filozofia chrześcijańska. Poprzez pierwsze ośrodki myśli chrześcijańskiej (Akademia Duchowna w Petersburgu, zmartwychwstańcy) i działalność nowopowstałych zgromadzeń zakonnych dochodzi powoli do kształtowania się katolickiej kultury. Istniał natomiast rozpaczliwy spadek: remanenty epoki saskiej. Wiara wprawdzie masowa jako zjawisko, ale niezmiernie płytka, spaczona, antyintelektualna, zakorzeniona właściwie tylko w obyczajach i tradycji obrzędowej. Tymczasem wśród ludzi pióra żywe były kierunki, które apoteozowały uczucie i fantazję, irracjonalizm i indywidualizm. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji do twórczości religijnej wkradały się pierwiastki sprzeczne z nauką katolicką. Mimo wyraźnej sympatii do katolicyzmu, ówcześni poeci wolą nieraz od niezbyt dobrze znanych dogmatów katolickich osobiste fantazje religijne. Szerokie zatem kręgi utworów religijnych, zwłaszcza modlitewnych, pozostają pod tchnieniem tradycjonalizmu, fideizmu i sentymentalizmu. Religijność tych utworów sprowadza się najczęściej do płytkich wzruszeń uczuciowych, w luźnym powiązaniu osoby ludzkiej z osobą Boga. Wygórowany indywidualizm i egocentryzm był często powodem zatracenia prawdziwego przeżycia religijnego na rzecz metafizycznych tęsknot i niepokojów. Błądzenie romantyków po bezdrożach fałszywego mistycyzmu znalazło tutaj także swoje odbicie. Wypaczoną religijność ukazują też utwory o zabarwieniu patriotycznym. Mesjanizm, który zrodził się pod wpływem rozpamiętywania narodowych nieszczęść, przepełnił nie tylko *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, ale i cały szereg innych utworów. Wszystkie te pierwiastki: fideistyczne, indywidualistyczne, patriotyczne, którymi jest przesycona ówczesna twórczość religijna na długo weszły w naszą kulturę katolicką i po dziś dzień jesteśmy świadkami ich oddziaływania. Jednak z drugiej strony rzecz biorąc nie wolno nam zapominać, że ówczesna twórczość religijna towarzyszy od radzającemu się życiu religijnemu w naszym narodzie. Szczególnie widoczne jest to wśród emigracji polskiej. To właśnie Mickiewicz stanął u kolebki tego odrodzenia, zakładając wspólnie z innymi stowarzyszenie apostołsko-religijne: „Towarzystwo Braci Zjednoczonych”. Twórczość i życie Norwida, największego katolickiego poety, chyba nie tylko tamtych czasów, tak żywo powiązane są z odrodzieńczą działalnością religijną XX zmartwychwstańców. Tak więc wielcy poeci tego czasu jak Słowacki, Mickiewicz, Norwid i inni, to nie tylko mistrzowie pióra, ale ludzie głęboko religijni. Dlatego ich twórczość religijna, choć nie zawsze zupełnie ortodoksyjna z punktu widzenia doktryny katolickiej (wyjątek Norwid), jest przecież świadectwem ich intensywnego dialogu z Bogiem. Wielcy ówcześni poeci, w swych szczytowych utworach religijnych,

wskazują głęboki sens życia nadprzyrodzonego i jego niezmierną wartość w życiu każdego człowieka. Swoją genialną intuicją oraz artyzmem poetyckiego słowa przekazali w swych utworach istotne prawdy religijne w sposób bardziej sugestywny, niż niejedna nabożna książka. Zespolenie geniuszu poetyckiego z dynamiką wewnętrznego życia zapewniły tym utworom moc skutecznego oddziaływania w każdym pokoleniu. Zatem twórczość wielkich poetów romantycznych była i będzie nie tylko źródłem estetycznych wzruszeń, ale też bodźcem do głębokich refleksji i przeżyć religijnych.

AUX SOURCES DE LA CULTURE RELIGIEUSE  
DES POETES ROMANTIQUES POLONAI

R é s u m é

La littérature poétique du romantisme polonais apporte les oeuvres pénétrées profondément d'une vision religieuse de la réalité. Le caractère religieux de ces ouvrages reste en rapport direct avec la culture religieuse de l'époque qui les vit naître. Il convient par conséquent d'attirer l'attention sur les principaux facteurs culturels qui contribuèrent activement à la naissance d'une mentalité religieuse chez les poètes romantiques polonais. Ce qui caractérisait principalement la formation religieuse de nos écrivains d'alors c'était le fidéisme, ainsi que le sentimentalisme et l'individualisme. En résulta un penchement au mysticisme. Certains poètes, Norwid en particulier, tenaient en outre à approfondir intellectuellement leur foi. La poésie religieuse des poètes romantiques polonais est en même temps fortement imprégnée d'idée nationale; elle puise également dans la Bible et la tradition populaire. Les idées religieuses telles qu'on les retrouve chez les poètes polonais de l'époque basent sur le sentiment et la fantaisie, soulignent le nationalisme et l'individualisme, sans trop se soucier de l'enseignement officiel de l'Eglise. Il est cependant juste de convenir que, par la richesse d'éléments religieux, cette création littéraire coopéra à la renaissance religieuse et témoigne de la richesse de la vie intérieure des poètes de l'époque romantique.